

## CZY STAROŚĆ PANU BOGU „WYSZŁA”? REFLEKSJE NA TEMAT STAROŚCI W ODNIESIENIU DO WYBRANYCH PISM LITERATURY SAPIENCJALNEJ BIBLIJ HEBRAJSKIEJ

**Sebastian Smolarz**

*Ewangelikalna Wyższa Szkoła Teologiczna we Wrocławiu \**

**Streszczenie:** Artykuł opisuje rozwój motywu starości w literaturze sapiencjalnej Biblii hebrajskiej: Księdze Przysłów, Hioba oraz Koheleta. Autor argumentuje, że spojrzenie na podeszły wiek zmieniało się między tymi pismami, począwszy od opisów pozytywnych po te bardziej dyskusyjne i negatywne. Szczególna uwaga została poświęcona Koh 12, 1–7 w szerszym kontekście Poematu dotyczącego młodości i starości (11, 7–12, 8), a także w kontekstach Poematu o trudzie (1, 2–11) oraz głównego przesłania Księgi wyrażonego przez określenie hebel. Autor sugeruje, że pomimo realistycznych i negatywnych opisów ułomności związanych z podeszłym wiekiem, Księga Koheleta oferuje ogólnie pozytywną perspektywę spojrzenia na ludzkie życie, które jest krótkie i nie do końca rozwiklane. Kohelet zachęca ludzi do korzystania z życia, póki można, a także do pamiętania o Stwórcy, który z jakiegoś powodu ustanowił zarówno dni dobre, jak i złe, zarówno młodość, jak i starość. Negatywne doświadczenie słabości w wieku podeszłym może być pochodną sądu wyrażonego w Rdz 3, 19. Na końcu artykułu postawione zostało pytanie, czy starość Panu Bogu się udała. Nie ma jednak na nie prostej odpowiedzi, ponieważ w świetle pism sapiencjalnych Biblii hebrajskiej człowiek musi nauczyć się żyć wobec samego dylematu życia, prawdopodobnie w wierze, że odpowiedzi pojawią się później, że przyjdą od Kogoś większego niż on sam. Odpowiedzi więc należy oczekiwać poza samą literaturą sapiencjalną Biblii.

**Słowa kluczowe:** „dni złe”, Kohelet, mądrość, radość, starość.

**B**iblia hebrajska jest zbiorem wielu religijnych tradycji zebranych na przestrzeni wieków. Czasem wykazują one wspólne zainteresowania tematyczne, czasem przejawiają rozwój myśli, albo operują różnymi metaforami, opisując podobne zjawiska, a czasem podają wręcz odmienne perspektywy spojrzenia na te same zagadnienia. Kwestia starości, jak ją ujęto w tej biblijnej różnorodności, przejawia pewną ambiwalencję. Można bowiem zaobserwować zarówno pozytywne, jak i negatywne odcienie późnej dorosłości (Smolarz, 2015). Wydaje się, że przewagę zyskują opisy pozytywne, co zostało wykorzystane przez niektórych współczesnych autorów i biblistów do korygowania zjawiska ageizmu spotykanego w dzisiejszych społeczeństwach zachodnich (por. Stagg, 1981, Harris, 2008). Jednak pewne teksty dosadnie wypowiadają się na temat ułomności związanych z podeszłym wiekiem, polecając czerpanie garściami z młodości, póki można.

---

\* s.smolarz@ewst.pl

W niniejszym artykule pragniemy ograniczyć się jedynie do wskazania na opinie dotyczące starości wyrażone w kilku pismach sapiencjalnych Biblii hebrajskiej: Księdze Przysłów, Hioba oraz Koheleta. W pierwszej kolejności pragniemy zaznaczyć rozwój myśli i tradycji mądrościowych w obrębie tych pism, zgodnie z rekonstrukcją zaproponowaną przez Jamesa G. Williamsa (1987). Pokrótkę opiszemy percepcję starości w Księgach Przysłów i Hioba. W dalszej kolejności chcemy skoncentrować się szczególnie na wypowiedziach Koheleta dotyczących starości w szerszym kontekście przesłania tego dzieła. Będziemy posługiwali się przy tym metodą tradycjo-historyczną oraz literacką opartą na analizie retorycznej danego dzieła w jego ostatecznym brzmieniu.

## **Rozwój motywu starości w obrębie myśli sapiencjalnej Biblii hebrajskiej**

James G. Williams (1987, s. 263–266) wskazał, że istnieje pewna tradycyjna („konserwatywna”) mądrość, która została wyrażona w szczególności w Księdze Przysłów i częściowo w Księdze Hioba. Według niej, w świecie na pierwszy plan wysuwa się zasada odpłaty: pobożny otrzymuje od Boga błogosławieństwo, niesprawiedliwy zaś doświadcza klęski. Świat według tej mądrości jest stabilny i przewidywalny, w całej swej rozpiętości uporządkowany. Jednak w czasach powygnaniowych (po roku 586 p.n.e.), następowała zmiana w postrzeganiu świata – nie był on już tak przewidywalny i uporządkowany jak wcześniej. Dokonywała się ona poprzez zderzenie nowych sytuacji i doświadczeń ludzkich, a także nowego sceptycyzmu z wcześniejszą konserwatywną mądrością, wykazując jej bezsilność wobec niektórych dylematów, a w szczególności wobec dramatu cierpienia człowieka sprawiedliwego. Księga Hioba jest oczywistym przykładem podważającym uproszczoną naukę dotyczącą zasady odpłaty oraz Bożej sprawiedliwości. Księga Koheleta zaś jawnie krytykuje konwencjonalną mądrość wyrażoną w Księdze Przysłów, wyrażając duży sceptycyzm względem możliwości otrzymania w życiu adekwatnej odpłaty (Williams, 1987, s. 266, zob. także Murphy, 1993, s. 131).

Choć określenie daty spisania Księgi Przysłów pozostaje kwestią sporną, uważa się, że jej znaczna część (rozdz. 10–22, 26 oraz 25–29) może pochodzić z okresu sprzed wygnania babilońskiego (por. Williams 1987, s. 268, Synowiec, 1997, s. 59). Sceptycyzm związany z doświadczeniem niewoli oraz z późniejszym rozczarowaniem dotyczącym odbudowy świątyni i Jerozolimy nie odcisnął jeszcze swego piętna na jej treści. Przedstawiony w niej świat był uporządkowany, a Bóg odpłacał według uczynków, zarówno ludzi prawych, jak i niesprawiedliwych. W wydaniu tradycyjnej mądrości Księgi Przysłów starość jawiła się jako rzecz pozytywna, jako dar od Boga. Samo doczekanie się zaawansowanego wieku powinno być postrzegane jako wyraz błogosławieństwa Bożego, jako nagroda za pobożność. A to dlatego, że według tradycyjnej mądrości nie każdy mógł doczekać starości. Jak czytamy, drogi głupich i nierozumnych wiodą do krainy śmierci, a zatem zakłada się, że umierają oni wcześniej, nie będąc spełnionymi w starości (por. Prz 2, 12–19). Również młodzieńcza witalność nie wydaje się być bardzo pożądana w tej konwencji w zestawieniu z doświadczeniem późnej dorosłości wraz z jej pewnymi cechami wyrażającymi się w ogólnym pojęciu mądrości. W jednym z wersetów Księgi Przysłów (20, 29) stwierdza się, że siła jest koroną ludzi młodych, natomiast w rozdziale 16, 31 czytamy, że ozdobą seniorów jest siwizna, swoiste doświadczenie i mądrość, a dochodzi się do niej na drodze prawego postępowania przed Bogiem (Smolarz, 2015, s. 103). Są więc w życiu pewne cenne rzeczy, których nie da się zdobyć w młodym wieku. Potrzebny jest czas, wiedza i doświadczenie, a zatem dopiero od seniorów oczekuje się mądrości (Prz 23, 22).

Księga Hioba mogła powstać stosunkowo niedługo po powrocie z niewoli do Ziemi Obiecanej (zob. Synowiec, 1997, s. 90, Clifford, 1998, s. 73). To w tym okresie, po zderzeniu z nie-

wyobrażalnym cierpieniem, Izraelczycy mogli zacząć pytać o sens cierpienia człowieka (jednostki bądź kolektywu) sprawiedliwego. Tradycyjna mądrość oparta na zasadzie odpłaty nie była zdolna wyjaśnić Hiobowego dylematu, gdyż w jej prostych równaniach przekleństwo spadało na ludzi winnych popełnienia złych czynów. W Księdze Hioba reprezentacją tradycyjnej mądrości mogą być trzej przyjaciele głównego bohatera opowiadania: Elifaz, Bildad i Sofar. Ich argumentacja ma na celu skłonienie Hioba do wyznania grzechu, którego (jak wie czytelnik) ten nie popełnił. Elifaz posuwa się nawet do zapewnienia Hioba, że po wyznaniu win, cierpiący przyjaciel będzie mógł dożyć szczęśliwej starości, jak to przepowiadano dawniej (Hi 5, 26). Odpowiedzi głównego bohatera opowiadania stanowią polemikę z taką „konserwatywną” mądrością. Przede wszystkim w toku swej obrony Hiob stwierdza, że to niesprawiedliwi długo żyją na ziemi i są silni (Hi 21, 7). Zarzuca też swoim przyjaciółom wielką niedorzeczność tkwiącą w ich postrzeganiu świata (Hi 27, 12). Wydaje się także, że młodszy wiekiem Elihu, który gani trzech starszych przyjaciół Hioba, może stanowić symbol nadchodzących zmian w postrzeganiu mądrości. Ten świeży, młody głos rzuca wyzwanie wcześniejszemu myśleniu stwierdzając, że zaawansowany wiek nie jest gwarantem mądrości ani dowodem prawości (Hi 32, 9). Niemniej, samego Elihu nie sposób postrzegać w oderwaniu od „konserwatywnej” mądrości starszych przyjaciół, których do pewnego stopnia naśladuje on w swej ocenie przyczyn cierpienia (por. Synowiec 1997, s. 141). Epilog kończy opowiadanie o Hiobie na nutę tradycyjnej mądrości – sprawiedliwy bohater umarł w późnej starości, syty dni, otoczony kilkoma pokoleniami swoich potomków (Hi 42, 16–17). A zatem i tym razem ziściła się obietnica doczesnych błogosławieństw jako nagrody za bogobojne życie. Księga Hioba nie zerwała do końca z tradycyjną mądrością.

Szacuje się, że Księga Koheleta powstała w czasach powygnaniowych. Możliwe, że jeszcze przed schyłkiem Imperium Perskiego, gdyż przemawiałoby za tym aramejskie słownictwo, które pojawia się w jej treści (Clifford, 1998, s. 100). Niektórzy jednak uważają, że należy w niej dopatrywać się wpływów helleńskiego pesymizmu oraz że ona sama osadzona jest w okresie ptolemejskim (por. de Jong, 1994, s. 90–96, Kaiser, 1995, s. 84, Lohfink, 2003, s. 4–6). To Księga Koheleta najbardziej sceptycznie wśród biblijnych ksiąg sapiencjalnych odnosi się do tradycyjnie uporządkowanego świata opartego na zasadzie odpłaty Bożej. Ona też najbardziej przewrotnie względem wcześniejszego konserwatywnego wyraża się na temat młodości i starości, co uwiadacznia się wyraźnie w niektórych wypowiedziach. W jednym z fragmentów Księgi Koheleta mowa jest np. o tym, że ubogi młodzieniec może być mądry, a zamożny stary król – głupi (Koh 4, 13). Wynika z tego, że podeszły wiek nie musi iść w parze z mądrością, a z kolei młodość nacechowana mądrością może być bardziej godną polecenia. Natomiast – niemal z definicji – późna dorosłość idzie w parze z wieloma ułomnościami ciała. Lepiej więc być młodym i cieszyć się młodzięcą siłą, póki można (por. Koh 11, 9–10). Naszym głównym celem będzie wskazanie na te wypowiedzi Koheleta, które dotyczą starości w szerszym kontekście jego sapiencjalnej myśli. Z przyczyn pragmatycznych, będziemy przy tym odnosić się do tekstu masoreckiego zredagowanego w *BHS* wyd. 4 (zob. bibliografia).

### Kohelet i jego ocena rzeczywistości

Jedność materiału Księgi Hioba była do pewnego stopnia kwestionowana w toku krytycznych badań. Szczególnej krytyce poddany został podwójny epilog dzieła (12, 8–11 i 12, 12–14), który przypisywano dwóm różnym autorom/redaktorom (Kaiser, 1995, s. 85), twierdząc, że zawiera on przesłania sprzeczne z wcześniejszym materiałem (Crenshaw, 1988, s. 48). Kwestionowano również jedność literacką dzieła w oparciu o nieliczne wypowiedzi w trzeciej osobie liczby pojedynczej, mówiące o Kohelecie, sugerując przy tym, że pochodzą one od ucznia autora pierwotnego (Synowiec, 1997, s. 179). Jednak zwyczajowo zwykło się przypisywać rozdziały 1, 3–12,

7 Koheletowi, kimkolwiek był (Crenshaw, 2013, s. 9). Materiał ten jest spięty tematyczną kłamrą zawartą w 1, 2 i 12, 8, wyrażającą główny refren Księgi: *h<sup>a</sup>bēl h<sup>a</sup>bālīm*. Ponieważ słowo *hebel* pojawia się u Koheleta aż 37 razy, ustalenie odpowiedniego niuansu znaczeniowego w tłumaczeniu go, będzie w dużej mierze rzutowało na zrozumienie przesłania całości (zob. Brzegowy, 2003, s. 209). Przykładem może być niefortunne tłumaczenie Wulgaty podążającej za Septuagintą – *vanitas*, które odgórnie wzmacnia interpretacje zakładające pesymistyczny wydźwięk dzieła, jakoby wszystko w świecie było negatywne, naznaczone marnością. „Marność” nie jest jednak podstawowym znaczeniem terminu *hebel*. Pomocne mogą okazać się obserwacje dotyczące znaczeń tego określenia w innych tekstach Biblii hebrajskiej. *Hebel* pojawia się w Rdz 4, w imieniu Abla i wskazuje na krótkie, przedwcześnie zakończone życie młodszego syna Adama i Ewy (Brzegowy, 2003, s. 209). W podobnym znaczeniu pojawia się w Psalmie 144, 4, wskazując na krótkość, ulotność ludzkiego życia. W ciekawy sposób użyte zostało w Psalmie 62, 9, gdzie w metaforyczny sposób opisuje ludzkie życie jako coś lekkiego, niczym para wodna (Miller, 2002, s. 57–58). W innym znaczeniu *hebel* może wskazywać na bezsens słów (por. Hi 27,12), próżność ludzkich myśli (zob. Ps 94, 11), bezskuteczność pomocy ze strony Egiptu (Iz 30, 7), a także bezsilność pogańskich bożków (Pwt 32, 21). Prawdopodobne jest to, że *hebel* występuje w całym wachlarzu różnych odcieni znaczeniowych w Księdze Koheleta (zob. Brzegowy, 2003, s. 210–211; por. Rosik, 2003, s. 248–253): krótkie życie (Koh 6, 12), bezsilność (1, 14), a także bezsens (8, 14) i niezrozumiałość (8, 17). Słusznie więc zauważa się, że z treści utworu przebija poznawczy pesymizm. Z drugiej zaś strony nie można jednoznacznie stwierdzić, że wydźwięk całości jest na wskroś negatywny, gdyż niemal po każdym stwierdzeniu zawierającym zwrot *hebel* następuje równoważąca fraza wskazująca na pozytywne rzeczy otrzymywane w życiu od Boga (zob. np. Koh 2, 23–24, 3, 10–11, 7, 13–14, 9, 2–9, por. Brzegowy, 2003, s. 212). Stąd ostatnimi laty w studiach nad Koheletem odchodzi się, przynajmniej w części przypadków, od tłumaczeń konkretnych i jednoznacznie negatywnych na rzecz tłumaczenia *hebel* w sensie metaforycznym jako np. „dech”, „ulotny dym”, które wskazują na krótkotrwałość pewnego stanu rzeczy (Miller, 2002, s. 91–97, Brzegowy, 2003, s. 214, Piwowar, 2014, s. 68–71). Sugerować by to mogło, że czytelnik nie powinien podchodzić do tekstu jako przekazu na wskroś ponurego. Oceny wypowiediane przez Koheleta są nie tyle dobitnie negatywne, co raczej realistyczne – wiele rzeczy w życiu jest ulotnych, krótkotrwałych, lecz nie jest to równoznaczne z tym, że są one wszystkie złe. Człowiek, według Koheleta, nie jest w stanie zawładnąć swoim życiem, kontrolować go, podobnie jak nie jest w stanie kontrolować pary wodnej czy dymu. Mędrzec wierzy jednak, że nad wszystkim panuje suwerenny Bóg (Seow, 2008, s. 46). Życie jest krótkotrwałe i kończy się śmiercią, lecz śmierć nie jest najgorszym doświadczeniem. Są rzeczy gorsze – szczególnie krzywda związana z doświadczeniem bycia uciśnionym oraz doświadczenie życia w samotności (zob. Koh 4, 1–3 oraz 4, 7–12). Podobnie niepożądanym doświadczeniem może być stan pewnego rodzaju ułomnej starości, które Eklezjastes nazywa „dniami złymi” (por. Koh 12,1–6, Kamano, 2002, s. 228). Warto więc spróbować nakreślić szerszy kontekst Koh 12, 1–6, do czego pomocne może się okazać przedstawienie struktury dzieła.

### Struktura Księgi Koheleta

Jeszcze w połowie XX wieku część badaczy Księgi Koheleta z wielkim sceptycyzmem podchodziła do możliwości określania jej struktury twierdząc, że byłoby to zadanie niezmiernie trudne do wykonania (zob. przykłady w Dorsey, 1999, s. 192). Stopniowo jednak pojawiały się kolejne propozycje dotyczące logicznej bądź pojęciowej struktury tekstu (zob. przykłady w Murphy, 1992, s. xxxv-xli). Przełomową okazała się propozycja przedstawiona przez Addisona G. Wrighta (1968, s. 325–326), którą warto tu przytoczyć w całości [w tłumaczeniu własnym]:

Tytuł (1,1)

Poemat dotyczący mozołu (1, 2–11)

I. Badanie życia przez Koheleta (1, 12–6, 9)

Podwójne wprowadzenie	(1, 12–15)
	(1, 16–18)
Analiza poszukiwania przyjemności	(2, 1–11)
Analiza mądrości i głupoty	(2, 12–17)
Analiza owoców mozołu:	
człowiek musi zostawić je dla innego	(2, 18–26)
człowiekowi ciężko trafić na odpowiedni	
czas do działania	(3, 1–4, 6)
problem „drugiego”	(4, 7–16)
człowiek może stracić wszystko,	
co zgromadził	(4, 17–6, 9)

II. Wnioski Koheleta (6, 10–11, 6)

Wprowadzenie (6, 10–12) – człowiek nie wie, co Bóg uczynił, gdyż nie może odkryć, co jest dobre i co nastanie po nim samym

A. Człowiek nie może odkryć, co jest dla niego dobre

Krytyka tradycyjnej mądrości

dotyczącej dni rozkwitu i nieszczęścia	(7, 1–14)
dotyczącej sprawiedliwości i nieprawości	(7, 15–24)
dotyczącej kobiet i głupoty	(7, 25–29)
dotyczącej mędrca oraz króla	(8, 1–18)

B. Człowiek nie wie, co nastanie po nim samym

Wie, że umrze; umarli nic nie wiedzą	(9, 1–6)
W Szeolu nie ma poznania	(9, 7–10)
Człowiek nie zna swojego czasu	(9, 11–12)
Człowiek nie wie, co nastanie	(9, 12–10, 15)
Nie wie, jakie nieszczęście może nastać	(10, 16–11, 2)
Nie wie, jakie dobro się wydarzy	(11, 3–6)

Poemat dotyczący młodości i starości (11, 7–12, 8)

Epilog (12, 9–14).

Struktura ta może być o tyle pomocna dla naszych celów, gdyż według samego jej autora łączy ze sobą dwa poematy zawarte na początku i końcu Księgi Koheleta (1, 2–11 oraz 11, 7–12, 8, por. Miller, 2002, s. 145). Pierwszy z nich opowiada o powtarzalności zjawisk i wydarzeń na ziemi. Wszystko wydaje się powtarzać, odnawiać i przez to być trwałym. Jedynie człowiek żyje krótko, jest ograniczony, niepowtarzalny (por. Clifford, 1998, s. 103). Drugi poemat mówi o radości w krótkim życiu – należy cieszyć się w czasach światła, w młodości (Koh 11, 7–8), gdyż szybko przemija (11, 10 – tu „ulotność”, „krótkość” doskonale wpisuje się w znaczenie *hebel*). Należy też w młodości pamiętać o Stwórcy, gdyż potem nastaną „dni złe”, zwieńczone śmiercią (12, 1–7). Jeśli „dni złe” odnoszą się do szczególnych wyzwań starości, to jest ona (albo jej schyłek) wyraźnie stanem niepożądanym i przykrym (por. Wright, 1968, s. 333).

### Kohelet na temat starości

Nadal trwają spory dotyczące tego, czy Koh 12,1–7 odnosi się do okresu ludzkiej starości, czy raczej do czegoś innego. Proponowano, że *passus* ten może opowiadać metaforycznie o starości, nadchodzącej burzy, apokaliptycznej wizji, procesji pogrzebowej czy pogarszaniu się kosmosu i jego śmierci (Salyer, 2001, s. 368–369, por. Crenshaw, 2013, s. 77). Przeważają jednak głosy twierdzące, że w opisie całego poematu zawartego w 11, 7–12, 7 chodzić może o rozwój od młodości, przez starość, aż do śmierci, przy czym nie wyklucza to innych możliwych odniesień – np. do kosmicznej katastrofy, która również może być obrazem ludzkiego starzenia się i śmierci (Miller, 2001, s. 146 i s. 148).

Człowiek w Księdze Koheleta z natury jest *homo limitatus*, a zatem bardzo ograniczony przede wszystkim życiowymi możliwościami, które pojawiają się niczym przypadek (Koh 9, 11) oraz krótkim czasem (*hebel*), jaki został mu dany na ziemi (Koh 9, 9). W dodatku wydaje się, że w tej ograniczoności swego czasu istnienia nie różni się zbyt wiele od zwierząt (Koh 3, 18–21, Frydrych, 2002, s. 151 i s. 160). Jest pochwycony przez życie między jego początkiem a końcem i wie, że nie ma wyjścia, ale musi żyć, również w trudzie, dopóki nie umrze (Koh 9, 5, por. Seow, 2008, s. 305). To dlatego Mędrzec zachęca ludzi, by nauczyli się rozpoznawać właściwe sezony życia (por. Koh 3, 1–13) i adekwatnie się do nich stosować, korzystając z dobrych rzeczy, kiedy jest im to dane przez Boga (Koh 2, 24, 3, 13, 5, 17–18, 9, 7, 9, 11, 8). Powinni nauczyć się odpowiadać spontanicznie na wszelkie możliwości udzielone przez Stwórcę (zob. np. Koh 7, 14a, por. Seow, 2008, s. 58 i s. 60).

Naszym celem jest przyjrzenie się uważniej tematowi starości opisanemu w 12, 1–6, jednak z uwzględnieniem treści całego poematu wyrażonego w 11, 7–12, 8. Czy chodzi o zwykłe przeciwstawienie młodości i starości jako dwóch sezonów – jednego pozytywnego, a drugiego negatywnego? Czy, jak to zaznaczyliśmy powyżej, chodzi o zachęcenie młodych, by czerpali z życia w młodości, zanim nadejdzie starość? Aby odpowiedzieć na te pytania, należałoby określić znaczenie całego poematu. Wydaje się, że składa się on z czterech części (Krüger, 2004, 195):

- 11, 7 – wypowiedź dotycząca wartości życia dla ludzi;
- 11, 8 – podkreślenie wartości długiego życia;
- 11, 9–12, 1a – wezwanie młodych, by korzystali z życia w swej młodości;
- 12, 1b–7 – poetycki opis „złych dni”, które nadchodzą i kończą się śmiercią.

Pierwsza część poematu wskazuje na pozytywne strony życia. W wersecie 11, 7 życie kryje się pod symbolem światła i słońca, a opisane jest pozytywnie jako „słodkie”, „miłe do patrzenia”.

nia”. W przypadku wersetu 8, trudności przysparza właściwe zrozumienie czasowników *jišmāḥ* oraz *w<sup>9</sup>jizkōr*. Istnieją trzy interpretacyjne opcje (Krüger, 2004, s. 195):

1. Oba czasowniki są interpretowane jako występujące w trybie rozkazującym: „Bo kiedy człowiek też żyje wiele lat, powinien cieszyć się nimi wszystkimi i wspomnieć o dniach ciemności, że będzie ich wiele...”
2. Pierwszy czasownik występuje w trybie oznajmującym, a drugi w trybie rozkazu: „Tak, gdy człowiek żyje wiele lat, raduje się nimi wszystkimi, a jednak powinien pamiętać, że ciemnych dni będzie wiele...”
3. Oba czasowniki należy rozumieć w trybie oznajmującym: „Bo gdy człowiek żyje wiele lat, cieszy się nimi wszystkimi, jeszcze myśli o dniach ciemności i ich długości...”

Pierwsza opcja byłaby więc wezwaniem do czerpania radości z życia, nawet w podeszłym wieku. Druga stwierdzałaby jedynie, że człowiek cieszy się długim życiem, pomimo że nieustannie pamięta, że musi umrzeć. Trzecia możliwość zakłada, że człowiek cieszy się życiem, ponieważ pamięta, że na końcu jest ciemność. Zdaniem Thomasa Krügera, druga opcja interpretacyjna nie wchodzi w rachubę ze względu na poprzedzający werset 7 i optymistyczną afirmację życia. Nie chodzi więc o ustawiczne zamartwianie się „dniami złymi”. Pierwsza i trzecia opcja mogą być połączone, gdyż obie wskazują, że człowiek może się cieszyć życiem nawet w swym podeszłym wieku (Krüger, 2004, s. 196). Dodatkowo Krüger wskazuje, że możliwe jest potraktowanie „dni ciemności” jako odnoszących się do przykrych doświadczeń napotykanych nie tylko w wieku senioralnym, lecz przez całe życie, gdy patrzy się na nie z pewnej perspektywy wstecz (por. Koh 7, 14). Takie ono jest – składa się z „dobrych” i „złych” dni. Z całego więc życia, nawet w podeszłym wieku, można albo wręcz należy czerpać przyjemność. Do tych obserwacji moglibyśmy dodać, że nawet sama końcówka w. 8 nie musi brzmieć negatywnie, kiedy słowu *hebel* nada się znaczenie ulotności bądź krótkości ludzkiego istnienia. Warto cieszyć się życiem, gdyż jest ono krótkie. Dobrze wpisywałoby się to w sens w. 9, który zachęca młodych do radowania się w młodości ze względu na to, że życie jest ulotne oraz w sens w. 10, który nakłania młodych do usunięcia zamartwień i zła z ich ciała. Nie oznacza to jednak, że ludzie w podeszłym wieku pozbawieni są możliwości radowania się, albo że nie mają przyzwolenia na radowanie się w życiu w perspektywie jego szybkiego przemijania. Druga część końcowego poematu Księgi Koheleta (12, 1–7) koncentruje się na doświadczeniach podeszłego wieku oraz na śmierci, które jawią się negatywnie. Jak to zaznaczyliśmy w innym miejscu (Smolarz, 2015, s. 105), w przypadku wersetów 2–6, które mówią o kosmicznych anomaliach, społecznej degradacji, itp., dostrzega się możliwe alegoryczne odniesienia do starzejącego się ciała i do jego słabnących funkcji (por. Lohfink, 2003, s. 140). Problemem może być niekonsekwencja w stosowaniu obrazów w tej alegorii – wydają się one wzajemnie znosić. Pochodzą z różnych obszarów rzeczywistości i różnych dziedzin życia. Podobnie trudno dostrzec, aby komentatorzy tego passusu potrafili zgodnie odczytać symbole tej alegorii, a wręcz odnosi się wrażenie, że interpretują je nieco arbitralnie (zob. Fox, 1999, s. 344–347). Na korzyść alegorii przemawiać może jednak to, że znane są ze starożytności przykłady sumeryjskich epigramatów, w których poszczególne obrazy nie są ze sobą skoordynowane, a także to, że nawet sceptyczne głosy współczesnych komentatorów nieśmiało sugerują, że alegorezy nie da się uniknąć, interpretując wskazany passus (Fox, 1999, s. 344–347, Miller, 2002, s. 148, Krüger, 2004, s. 203–204). I choć dokładne i precyzyjne znaczenie jest trudne do określenia, można przynajmniej zaznaczyć możliwe odniesienia poszczególnych symboli:

Koh

12, 2

„zaćmienie się słońca i księżycy” – wyczerpująca się życiowa energia (Crenshaw, 1988, s. 182) lub powolna utrata wzroku (Lohfink, 2003, s. 140), ale w kontekście wcześniejszej części poematu (zob. Koh 11, 7), a także w kontekście pierwszego poematu Księgi dotyczącego rutynowego powtarzania się takich zjawisk, jak wschód i zachód Słońca, chodzić może o samo przygasanie życia (Seow, 2008, s. 376);

12, 3

„trzęsący się stróż domu” – trzęsące się ręce (Murphy, 1992, s. 118), albo trzęsące się kończyny (Fox, 1999, s. 347);

„ustanie pracy mielących kobiet, gdyż jest ich za mało” – utrata zdolności przeżywania związana z utratą (znaczej części?, głównej części?) uzębienia (Seow, 2008, s. 377);

„zaćmienie się wyglądających przez okna” – słabnące, zamglone oczy (Ravasi, 2003, s. 298);

12, 4

„zamknięte drzwi na ulicę” – zamykające się na otoczenie, słabnące zmysły, szczególnie słuch (Fox, 1999, s. 348), albo usta (Ravasi, 2003, s. 298), albo też chodzić może o ustanie stosunków społecznych (Seow, 2008, s. 378);

„ucichnięcie łoskotu młyna” – słabnący głos (Murphy, 1992, s. 118) lub zatrzymywanie się biologicznych funkcji podtrzymujących życie (Seow, 2008, s. 378);

„podnoszenie się do śpiewu ptaków” – metafora bezsenności (Ravasi, 2003, s. 298) lub odniesienie do zagłuszania przez ptaki słabnącego życia (Seow, 2008, s. 379);

12, 5

„strachy na drodze” – strach starszej osoby przed wyjściem z domu (Murphy, 1992, s. 119);

„kwiaty migdałowca” – siwe włosy (Seow, 2008, s. 379);

„ociężałość szarańczynu” – niewydolność męskiego organu płciowego (Seow, 2008, 379) bądź niestrawność wywołana spożyciem strąków z drzewa szarańczynu (Murphy, 1992, s. 119);

„nieskuteczność kaparu” – ustanie libido, brak reakcji na stymulant, afrodyzjak (Seow, 2008, s. 380) bądź nieskuteczność w stosowaniu środków na poprawienie apetytu (Murphy, 1992, s. 119);

12, 6

„zerwanie się srebrnego sznura, stłuczenie się złotej czary [...]” – odniesienie do śmierci (por. 12, 7, Murphy, 1992, s. 120, Ravasi, 2003, s. 299–300).

Podobny realizm dotyczący fizycznego i biologicznego słabnięcia ludzi starych występował już wcześniej w literaturze starożytnego Bliskiego Wschodu. Wśród znanych maksym Ptah-hotepa, słynnego egipskiego wezyra żyjącego w czasach V dynastii królów egipskich (XXV–XXIV w. p.n.e.), wyróżnić można następującą:

Oczy są nędzne, uszy głuche.

Wigor słabnie z powodu zmęczenia serca.

Usta są milczące i nie mówią,

serce jest nieobecne

i nie pamięta nawet o wczorajszym dniu.

Kościom ból sprawia starość.

To, co było dobre, stało się złe.



Wszelka przyjemność odeszła.

To, co starość czyni człowiekowi,  
jest przede wszystkim złem.

Nos jest zatkany i nie oddycha.

Uciążliwe jest stanie i siedzenie. (Ravasi, 2003, s. 298–299; por. *AEL*, 2001, s. 187)

Obrazy z Koh 12, 2–6 stają się dodatkowo uderzające, gdyby je zestawić z poematem dotyczącym powtarzalności zjawisk (Koh 1, 2–11). Całe stworzenie cyklicznie odnawia się. Jednak pod koniec życia w człowieku już nic się nie odnawia: ani siła kończyn, ani funkcjonalność zmysłów, ani apetyt, ani też pociąg seksualny. Życie jest skazane na wygaśnięcie, na ostateczne „zerwanie” się niczym sznur. W tym świetle wszystko wydaje się ulotne (*hebel*), nie tylko ludzkie życie, ale wraz z nim cały świat.

W kontekście samego poematu dotyczącego młodości i starości zauważyć można, że rozpięty jest on między pozytywnym wezwaniem do radowania się w życiu (Koh 11, 8) a stwierdzeniem ucichnięcia wszelkich życiowych odgłosów (Koh 12, 4). Werset 12, 1 może być postrzegany jako oś zwrotna między młodością a zaawansowaną starością. Jednak gdyby pójść za sugestią Krügera, można by zaobserwować, że „złe dni” nie przychodzą nagle wraz ze starością, ale człowiek doświadcza ich stopniowo wcześniej (zob. Koh 11, 8), może z upływem lat coraz bardziej (Krüger, 2004, s. 198). W końcu nadejdzie czas, kiedy będzie ich więcej. Dlatego przesłaniem całego poematu może być czerpanie radości z życia tak długo, jak to tylko możliwe. Wydzwięk mógłby więc być bardziej pozytywny, niż się to zazwyczaj zakłada. To pozytywne nastawienie do życia wypływa u Koheleta z zetknięcia człowieka z pamięcią o Stwórcy, który wszystko uczynił pięknym w swoim czasie (Koh 3, 11), ale który także jest twórcą „dni złych” (Koh 7, 14). Właściwe nastawienie do życia oznaczać więc może przyjmowanie dobra jako daru od Boga, a zła jako jego sądu (Krüger, 2004, s. 198).

### Czy starość Panu Bogu „wyszła”?

W potocznym polskim zwrocie samoistnie nasuwa się przecząca odpowiedź. Tradycyjna mądrość Biblii hebrajskiej postrzegała starość jako stan do pewnego stopnia pożądaną. Tylko w podeszłym wieku można było zdobyć pewne cechy charakteryzujące życiową mądrość. Ten kierunek myślenia jednak stopniowo się odwracał, najpierw za sprawą polemiki Hioba, a następnie krytyki Koheleta. W Księdze Koheleta młodzieniec może być mądry, a stary król – głupi (Koh 4, 13). Jednak w kwestii starości nie chodzi o samą mądrość, która w późnej literaturze sapiencjalnej została nieco zdewaluowana. Doświadczenie podeszłego wieku, a może przynajmniej samego schyłku starości oznacza zetknięcie się z „dniami złymi”, które u Koheleta można utożsamiać z Bożym sądem (por. Koh 7, 14). Sugerować by to mogło, że autor dzieła powraca do obrazu sądu przedstawionego w opisie upadku człowieka w materiale Księgi Rodzaju (Koh 12, 7a, Rdz 3, 19). Czy to oznaczałoby, że schyłek ludzkiego życia w zaawansowanym wieku może być (krótkotrwałym) skosztowaniem Bożego sądu? „Dni złe” nie są jednak głównym akcentem położonym u Eklezjasty. W obliczu krótkości i ulotności życia optuje on za tym, by człowiek radował się, kiedy może, kiedy mu to jest dane (Koh 2, 24, 3, 12–13, 5, 17–19, 7, 14a, 9, 7–9, 11, 8). Na ile doświadczanie radości możliwe jest w zetknięciu z życiowym złem, z ciężarem opisanym tak skrupulatnie przez Mędrca? Wydaje się, że w celu uczynienia własnego życia (w różnych jego etapach) pozytywnym, Kohelet zaleca odbiorcy obranie perspektywy pamiętania o Stwórcy, któ-

ry jest autorem dobra i „dni złych”, młodości i starości. Choć młodość może bardziej się polecać, starość jest nieuniknionym zwieńczeniem życia, w które wpisane są lepsze i gorsze dni. Należy przeżyć całe życie. Odpowiednia perspektywa przesądzić może o ludzkim nastawieniu do jego zagmatwania. Dlaczego starość jest konieczna, skoro kończy się wieloma ułomnościami? Czy aby dlatego, by człowiek po prostu pamiętał o swym Stwórcy wobec jego badawczego wzroku? Końcówka drugiego epilogu zdaje się sprowadzać ten problem do sądu i przez to go spłaszczać (Koh 12, 14). A może raczej starość jest konieczna dlatego, by człowiek nie rozwikłał wszystkich zagadek życia (Koh 8, 17, 3, 11b), nauczył się żyć w niezrozumieniu, i zdał się (wiarą?) na Kogoś większego, kto przypuszczalnie zna odpowiedzi (Koh 6, 12) i może kiedyś zechce je wyjawić? W tym znaczeniu starość pozostawałaby nierozwikłaną zagadką, oczekującą na wyjaśnienie poza ramami sapiencjalnej literatury Biblii hebrajskiej.

## Bibliografia

- (AEL) *Ancient Egyptian Literature. An Anthology.* (2001). Austin: University of Texas Press.
- Biblia Hebraica Stuttgartensia.* (1990). wyd. 4. Stuttgart: Deutsche Bibelgesellschaft.
- Brzegowy, T. (2003). *Pisma mądrościowe Starego Testamentu.* Tarnów: Biblos.
- Clifford, R. J. (1998). *The Wisdom Literature.* Nashville: Abingdon Press.
- Crenshaw, J. L. (1988). *Ecclesiastes: A Commentary.* London: SCM Press.
- Crenshaw, J. L. (2013). *Qoheleth: The Ironic Wink.* Columbia: University of South Carolina.
- Dorsey, D. A. (1999). *The Literary Structure of the Old Testament: A Commentary on Genesis-Malachi.* Grand Rapids: Baker Books.
- Fox, M. V. (1999). *A Time to Tear down „and a Time to Build up”: A Reading of Ecclesiastes.* Grand Rapids: Eerdmans.
- Frydrych, T. (2002). *Living under the Sun: Examination of Proverbs and Qoheleth.* Leiden–Boston–Köln: Brill.
- Harris, J. G. (2008). *Biblical Perspectives on Aging: God and the Elderly* (2nd ed). New York: Routledge.
- de Jong, S. (1994). Qoheleth and the Ambitious Spirit of the Ptolemaic Period. *Journal for the Study of the Old Testament*, 64, s. 85-96.
- Kaiser O. (1995). *Qoheleth.* W: J. Day, R. P. Gordon, H. G. M. Williamson (eds.), *Wisdom in Ancient Israel* (83–93). Cambridge: Cambridge University Press.
- Kamano, N. (2002). *Cosmology and Character: Qohelet’s Pedagogy from a Rhetorical-Critical Perspective.* Berlin, New York: Walter de Gruyter.
- Krüger, T. (2004). *Qoheleth: A Commentary. Hermeneia.* Minneapolis: Fortress Press.
- Lohfink, N. (2003). *Qoheleth. A Continental Commentary.* Minneapolis: Fortress Press.
- Miller, D. B. (2002). *Symbol and Rhetoric in Ecclesiastes: The Place of Hebel in Qohelet’s Work.* Leiden, Boston, Köln: Brill.
- Murphy, R. E. (1992). *Ecclesiastes.* „Word Biblical Commentary 23A”. Dallas: Word Books.

- Murphy, R. E. (1993). Recent Research on Proverbs and Quoheloth. *Currents in Research*, (1), 119–140.
- Piwowar, A. (2014), Marność ludzkiego życia w Księdze Koheleta? *Verbum Vitae*, 24, s. 39-72.
- Ravasi, G. (2003). *Kohelet. Najbardziej oryginalna i „skandaliczna” księga Starego Testamentu*. Kraków: Salwator.
- Rosik, M. (2003), Apologia Koheleta. Próba interpretacji לְבַלֵּל u Eklezjastesa. *Bielsko-Żywieckie Studia Teologiczne*, 4, s. 247-259.
- Salyer, G. D. (2001), *Vain Rhetoric: Private Insight and Public Debate in Ecclesiastes*. Sheffield: Sheffield Academic Press.
- Seow, Ch.-L. (2008). *Ecclesiastes: A New Translation with Introduction and Commentary*. New Haven–London: Yale University Press.
- Smolarz, S. (2015). Pozytywne i negatywne odcienie starości w Biblii hebrajskiej. *Theologica Wratislaviensia*, (10), 99–108.
- Stagg, F. (1981). *The Bible Speaks on Aging*. Nashville: Broadman Press.
- Synowiec, J. S. (1997). *Mędrcy Izraela, ich pisma i nauka* (wyd. 2). Kraków: „Bratni Zew”.
- Wright, A. G. (1968). The Riddle of the Sphinx: The Structure of the Book of Quoheloth. *The Catholic Biblical Quarterly*, (3), 313–334.

\*\*\*

DID GOD’S LUCK HOLD WHEN HE INVENTED OLD AGE? REFLECTIONS ON AGEING  
IN RELATION TO SAPIENTIAL LITERATURE OF THE HEBREW BIBLE.

**Abstract:** The article describes a development of the motif of old age in sapiential literature of the Hebrew Bible: Proverbs, Job, and Qoheloth. It is argued that the view on seniority had changed between those writings, from the positive to more controversial and negative. Special attention is given to Eccl 12:1–7 in a wider context of the Poem on Youth and Old Age (11:7–12:8), in the context of the Poem on Toil (1:2–11), and also in the context of the main idea of the book expressed by the word *hebel*. It is suggested that despite the realistic and somewhat negative descriptions of the frailty of old age, the book offers a positive perspective on living an inextricable and quickly-passing life, as it is. Qoheloth encourages people to enjoy life when one can, and to remember their Creator, who for some reason invented both good and “evil days”, youth and old age alike. The negative experience of weaknesses in old age can give man a taste of judgement expressed in Gen 3:19. Finally, it is asked if God’s luck held when he invented old age. It is proposed that there is no straightforward answer to this question, but also that man has to learn to live in face of perplexity and perhaps in faith that there would be some answer to this riddle out there, coming from Someone greater than himself. That perhaps can be found beyond sapiential literature of the Hebrew Bible.

**Keywords:** ageing, “evil days”, joy, Qoheloth, old age, wisdom.